

ERROR IN PERSONA ET IN QUALITATE PERSONAE (CAN. 1097 §1-2 CIC 1983)

Wyrażenie prawnie skutecznej zgody małżeńskiej warunkuje między innymi właściwe poznanie przedmiotu zgody, czyli także osoby, z którą zamierza się zawrzeć przymierze małżeńskie. Znane od czasów Arystotelesa adagium *nihil volitum praecognitum*¹ jest więc nadal aktualne i można je odnieść również do problematyki wpływu braków właściwego poznania (niem. „die Mängel im Erkennen”) na wartość zgody małżeńskiej. Do jednego z takich defektów poznawczych należy błąd, tzn. niezgodność pomiędzy subiektywnym poznaniem a obiektywną rzeczywistością, przy czym nie może to być tylko niezgodność bierna, lecz musi być ujęta w formę sądu. Idzie więc o mylną ocenę albo błędne rozpoznanie konkretnego faktu lub stanu prawnego. Błąd, jak wiadomo, różni się od niewiedzy, ignorancji, nieuwagi czy wątpliwości. Przy zawieraniu małżeństwa błąd jest mylnym sądem przynajmniej jednego z nupturientów o przedmiocie zgody małżeńskiej, np. o osobie, która czy to w swej istocie (*quoad substantiam*), czy też pod względem przymiotu (*quoad qualitatem*) jawi się jako inna, aniżeli faktycznie poznana przez rozum i upragniona przez wolę. Kanonistyka zna w prawie małżeńskim kilka rodzajów błędów. W kontekście tematyki niniejszego referatu interesuje nas przede wszystkim podział na błąd faktyczny i prawny oraz istotny i nieistotny². Błąd będący w kan. 1097 §1-2 przedmiotem regulacji prawnej należy właśnie do kategorii błędów faktycznych oraz istotnych.

Historyczna ewolucja tego kanonu jest bardzo złożona i nie sposób ją przedstawić w tej relacji³. Ograniczę się przeto do szkicowego ukazania pro-

¹ Aristoteles. *Ethica Nicomachea*. Lib. III, c. 1, n. 13. W: *Opera omnia*. Parisiis 1883 vol. II s. 25.

² M. A. Żurowski. *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego w 1983 r.* Katowice 1987 s. 239-240.

³ Historyczne kształtowanie się kanonistycznej koncepcji *error redundans* przedstawiają m.in. P. Hennessy. *Canon 1097: A Requiem for Error Redundans?* Jur 49:1989 s. 147-176. L. Wolf. *Der Irrtum über eine Eigenschaft der Person als Ehenichtigkeitsgrund. Ein Beitrag zur Interpretation von c. 1097 §2 des CIC (Dissertationen. Kanonistische Reihe.* Hrsg. W. Ayman, K.-Th. Geringer, H. Schmitz. Bd. 4) St. Ottilien 1900 s. 5-106; obszerny zestaw bibliografii przedmiotowej zob.: tamże s. XVII-XXXV. Por. też Żurowski. *Kanoniczne* s. 241-243; W. Góralski. *Kanoniczna zgoda małżeńska (kanony: 1095-1107).* Gdańsk 1991 s. 98-101.

cesu redakcji obecnego kan. 1097, aby następnie podjąć próbę jego wykładni teoretycznej i praktycznej, z uwzględnieniem najnowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej.

I. HISTORIA REDAKCJI KAN. 1097 KPK 1983

W KPK z 1917 r. odpowiednikiem obecnego kan. 1097 był kan. 1083. Jeszcze zanim rozpoczęto prace nad reformą dawnego Kodeksu, niektórzy kanoniści domagali się zmiany tegoż kanonu twierdząc, iż błąd co do przymiotu osoby powinien posiadać poważniejsze znaczenie prawne zwłaszcza wtedy, gdy został spowodowany podstępem. Wystarczy w tym miejscu powołać się na publikacje takich autorów, jak: P. Fedele, H. Flatten, J. Mans, J. Möhler, V. De Reina czy E. Graziani⁴. Także w okresie prac przygotowawczych do obrad Soboru Watykańskiego II zgłaszano różne propozycje zmian dotychczasowej regulacji prawnej w tej materii⁵. Wiadomo wszakże, iż prawo małżeńskie nie było przedmiotem ani dyskusji, ani postanowień Soboru, a zgłoszone postulaty jego zmian przekazano Komisji ds. Reformy Kodeksu⁶. Zespół grupy konsultorów przygotowujący schemat *De matrimonio* rozpoczął pracę 24.10.1966 r. W dyskusji nad problematyką błędu najwięcej uwagi poświęcono sprawie wprowadzenia nowego tytułu nieważności małżeństwa *ex dolo* oraz kwestii *error redundans*, co też pośrednio determinowało ujęcie *error in qualitate personae*⁷, natomiast bez więk-

⁴ P. Fedele. *Error qualitatis redundans in errorem personae*. DrE 45:1934 s. 175-202; tenże. *Ancora in tema di error qualitatis redundans in errorem personae*. EIC 6:1950 s. 149-155; tenże. *Il dolo nel consenso matrimoniale, ius vetus et ius condendum*. W: *Il dolo nel consenso matrimoniale. Annali di dottrina e giurisprudenza canonica*. Ed. V. Fagiolo. Città del Vaticano 1972 s. 53-78 (oraz inne artykuły tegoż autora); H. Flatten. *Irrtum und Täuschung bei der Eheschließung nach kanonischem Recht*. Paderborn 1957; tenże. *Der error qualitatis dolose causatus als Ergänzung zu c. 1083 §2 CIC*. ÖAKR 11:1960 s. 249-267; J. Mans Pui-garnau. *El consentimiento matrimonial. Defecto y vicios del mismo como causas de nulidad de las nupcias*. Barcelona 1956; tenże. *El error de cualidad en el matrimonio ante la reforma del código de derecho canónico*. Barcelona 1964; J. Möhler. *Der Irrtum in einer persönlichen Eigenschaft des Ehepartners nach kanonischem Recht*. TThZ 68:1959 s. 162-176; V. De Reina. *Error y dolo en el matrimonio*. Pamplona 1967; E. Graziani. *Rilevanza del dolo nel consenso matrimoniale*. W: *Il dolo nel consenso matrimoniale. Annali di dottrina e giurisprudenza*. Ed. V. Fagiolo. Città del Vaticano 1972. Zob. też B. W. Zubert. *Dyskusja nad uznaniem nieważności małżeństwa z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd*. RTK 18:1971 z. 5 s. 75-92.

⁵ Zob. Wolf, jw. s. 110-113.

⁶ Tamże s. 111.

⁷ Dość obszerne omówienie tego etapu prac grupy konsultorów zob.: Wolf, jw. s. 114-116; por. też I. Galassi. *Note circa una nuova formulazione proposta per il can. 1083 CIC*. W: *Il dolo nel consenso matrimoniale*. Ed. V. Fagiolo. Città del Vaticano 1972 s. 97-102;

szych oporów opowiedziano się za uchyleniem przepisu o *error circa conditionem servilem*⁸.

2.02.1975 r. Komisja ds. Reformy Kodeksu przesłała do konsultacji kompetentnym gremiom kościelnym (kardynałowie, Konferencje Biskupów, uniwersytety itp.) pierwszy schemat zreformowanego prawa o sakramentach⁹. Interesującą nas kwestię błędu uregulowano następująco:

„Can. 299 (CIC 1083). §1. Error in persona invalidum reddit matrimonium.

§2. Error in qualitate personae, etsi det causam contractui, matrimonium non dirimit nisi redundet in errorem personae”.

Podstępne wprowadzenie w błąd normował natomiast can. 300 (*novus*), nie mający swojego odpowiednika w poprzednim Kodeksie. Porównawcza analiza tekstu can. 1083 §1 i can. 299 §1 Schematu z 1975 r. pozwala dostrzec, iż dawne *error circa personam* zostało zastąpione sformułowaniem *error in persona*, co zdaniem G. Ricciardiego jest zmianą merytoryczną, a nie jedynie stylistyczną¹⁰. Natomiast wskutek uchylenia normy o błędzie co do stanu niewolniczego dawny §2, 1° can. 1083 połączono w §2 can. 299, zachowując, niestety, jeszcze termin *contractus* na określenie małżeństwa. W czasie dyskusji na posiedzeniu w dniu 18.05.1977 r. konsultorzy oddalili wniosek o zmianę terminów *in persona* na *circa personam* oraz *contractui* na *consensui*¹¹. W wyniku głosowania¹² postanowiono nie dokonywać jakiegokolwiek zmiany can. 299 i dlatego w identycznej formie został on włączony jako can. 1051 do Schematu Kodeksu z 1980 r.¹³

J. Castaño. Il „dolus” vizio del consenso matrimoniale. *Commentario al can. 300 dello Schema*. Apol 55:1982 s. 675.

⁸ ComCan 3:1971 s. 76; zob. też: U. Navarrete. *Schema Iuris Recogniti „de matrimonio”*. *Textus et observationes*. PRMCL 63:1974 s. 637; Góralski, jw. s. 100.

⁹ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo. *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur (Reservatum)*. Typis Polyglottis Vaticani 1975. Zob. też: G. Zäpp. *Der Irrtum im kanonischen Recht. Zum Entwurf der Kodexkommission*. ÖAKR 24:1973 s. 219-237.

¹⁰ G. Ricciard. *Errore sulla persona ed errore sulla qualità della persona intesa direttamente e principalmente nel matrimonio canonico*. W: *La nuova legislazione canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*. Città del Vaticano 1986 s. 67. Powołując się na jego opinię Góralski zauważa, iż łacińskie *in* znaczy „wewnątrz rzeczy” i stąd *error in persona* oznacza błąd „wewnątrz osoby”, inaczej „w osobie” (jw. s. 101 przyp. 14).

¹¹ ComCan 9:1977 s. 371.

¹² Tamże s. 372.

¹³ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo. *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum (Patribus Commissionis reservatum)*. Libreria Editrice Vaticana 1980.

Publikacja Schematu KPK z 1980 ponownie ożywiła wśród kanonistów dyskusję na temat *error redundans* oraz *dolus*. Poważny wpływ na dalszą redakcję tego kanonu miała opinia A. Mostazy wyrażona w wygłoszonym przez niego referacie w sierpniu 1981 r. podczas VII Sympozjum dla pracowników sądów kościelnych w Palma de Mallorca¹⁴. Według Mostazy koncepcja *error redundans*, wywodząca się od Tomasza Sancheza, nie ma współcześnie znaczenia praktycznego i jest tylko jedną z form *erroris personae*. Stwierdza on również, iż *qualitas unicus finis* oraz *qualitasa praevalenter intenta* w myśl trzeciej reguły św. Alfonsa Liguori¹⁵ tylko wtedy są możliwe, gdy osobiście nie zna się współkontrahenta i jednocześnie występuje błąd co do osoby. Dlatego też Mostaza uważał can. 1051 za zbędny, a nawet niebezpieczny¹⁶.

Jeżeli bowiem *error redundans* interpretuje się według wspomnianej reguły św. Alfonsa, rodzi się sprzeczność, ponieważ niemożliwe jest odróżnienie *error qualitatis causam dans contractui*, któremu prawodawca nie przypisuje znaczenia prawnego, od *error redundans*, posiadającego znaczenie prawne¹⁷. Gdy natomiast rozumie się *error redundans* stosownie do tzw. *tertia notio* wyroku rotalnego Nichteroyen coram Canals z 21.04.1970 r.¹⁸ oraz opinii kanonistów, którzy przyjęli tę wykładnię, to można zrezygnować z normy o *dolus*, ponieważ praktycznie wszystkie przypadki błędu co do przymiotów osoby mieszczą się w takim rozumieniu *error redundans*. Według zwolenników tej opinii nieważność małżeństwa powodowałyby każdy błąd co do przymiotów osoby, dotyczący – pozytywnie czy negatywnie – jej moralnej tożsamości (błąd co do stanu cywilnego, majątkowego, zawodu, wyznania, narodowości, stosunków rodzinnych, wieku, zdrowia, braków fizycznych lub psychicznych itp.), niezależnie od tego, czy był subiektywnie lub obiektywnie poważny. Można by wówczas zakwestionować ważność każdego małżeństwa, a tym samym jego nierozzerwalność¹⁹.

¹⁴ Wolf, jw. s. 120-121. Nie miałem, niestety, dostępu do artykułu A. Mostazy, dlatego referuję jego poglądy za Wolfem (jw. s. 120-122). Nb. skrótowy zapis bibliograficzny w tej pozycji nie został ujęty w spisie literatury. Warto też zwrócić uwagę na jego nieco wcześniejszą publikację: A. Mostaza. *De errore redundante*. PRMCL 65:1976 s. 385-444.

¹⁵ A. Liguori. *Theologia moralis*. t. 1, lib. VI, tract. VI, cap. III, dubium II, n. 1016: „Tertia igitur regula est, quod si consensus fertur directe et principaliter in qualitate, et minus principaliter in personam, tunc error in qualitate redundat in substantiam; secus si consensus principaliter fertur in personam, et secundario in qualitate” (w: *Opera moralia*. Vol. II. Ed. L. Gaude. Graz 1954).

¹⁶ Wolf, jw. s. 121.

¹⁷ Tamże s. 121.

¹⁸ „Nichteroyen” coram Canals d. 21.04.1970, n. 2: „Cum qualitas moralis, iuridica, socialis tam intime connexa habetur cum persona physica ut eadem qualitate deficiente etiam persona physica prorsus diversa resultet” (SRR Decisiones vol. 61. Romae 1980 s. 371).

¹⁹ Wolf, jw. s. 121.

Can. 1051 §2 Schematu z 1980 r. zawierał przeto wewnętrzną sprzeczność. Z jednej bowiem strony utrzymał tradycyjną normę o ważności małżeństwa w przypadku błędu co do przymiotu osoby, nawet wtedy, gdy stanowił on przyczynę jego zawarcia, z drugiej natomiast uznawał unieważniający wpływ *error redundans*. Wiadomo zaś, iż wszystkie przymioty, jakie skłoniły nupturienta do zawarcia małżeństwa z określoną osobą, są dla niego tak ważne, że błąd co do nich spowodowałby nieważność związku małżeńskiego²⁰. Wprowadzenie nieważności małżeństwa *ex dolo* stanowi dla prawodawcy, według Mostazy, wystarczającą rację zrezygnowania w can. 1051 §2 z *error redundans* i to właśnie w celu uniknięcia ukazanej sprzeczności wewnętrznej²¹.

Prawdopodobnie te istotne zastrzeżenia merytoryczne skłoniły konsultorów Komisji ds. Reformy Kodeksu do wprowadzenia w październiku 1981 r. następującej zmiany w omawianej normie:

„Can. 1051 §2

Ex officio: Norma haec ulteriori studio submissa est et a Coetu Consultorum proponitur ut ita mutetur: <Error in qualitate personae, etsi det causam contractui, matrimonium non dirimit, nisi haec qualitas directe et principaliter intendatur>. Correspondet doctrinae S. Alphonsi (Theologia Moralis, Lib. VI, Tractatus VI, cap. III, dubium II, n. 1016) et iurisprudentiae hodiernae S. R. Rotae”²².

Tak zmieniony tekst can. 1051 Schematu KPK 1980 został jako can. 1097 dosłownie przyjęty w Schemacie KPK 1982²³. W końcowej jego redakcji dokonano jeszcze pewnej zmiany, a mianowicie sformułowanie *matrimonium non dirimit* zastąpiono wyrażeniem *matrimonium irritum non reddit*. Uzasadnienia tej korekty tekstu w *Communicationes* nie podano. Wolno sądzić, że jest to tylko zmiana stylistyczna, ponieważ w obowiązującym Kodeksie obydwa sformułowania mają znaczenie identyczne²⁴. W promulgowanym w 1983 r. KPK ostateczny tekst interesującej nas ustawy kościelnej brzmi:

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże s. 122.

²² ComCan 15:1993 s. 232. Por. też: Wolf, jw. s. 122.

²³ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo. *Codex Iuris Canonici. Schema novissimum post consultationem S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum, iuxta placita Patrum Commissionis deinde emendatum atque summo pontifici praesentatum*. E Civitate Vaticana, 25 martii 1982: Can. 1097 – §1. Error in persona invalidum reddit matrimonium. §2. Error in qualitate personae, etsi det causam contractui, matrimonium non dirimit nisi haec qualitas directe et principaliter intendatur.

²⁴ Zob. kan. 1075 §1, 1084 §1 i §3, 1085 §1, 1091 §§1-2, 1092, 1093 itp. Por. Wolf, jw. s. 123, przyp. 47.

„Can. 1097 – §1. Error in persona invalidum reddit matrimonium.
§2. Error in qualitate personae, etsi det causam contractui, matrimonium irritum non reddit, nisi haec qualitas directe et principaliter intendatur”.

W podsumowaniu tych rozważań wypada zauważyć, że istotną nowością regulacji prawnej kan. 1097 w porównaniu z can. 1083 CIC 1917 jest: a) uchylenie dyspozycji o błędzie co do stanu niewolniczego; b) brak wzmianki o *error redundans*, ponieważ dotyczy on przymiotu identyfikującego osobę i stanowi po prostu *error in persona*; c) uznanie znaczenia prawnego błędu dotyczącego *qualitas directe et principaliter intenta*, przy czym wykładni tej postaci błędu należy dokonywać według doktryny św. Alfonsa Liguori oraz współczesnej jurysprudencej Roty Rzymskiej. Wypada również dodać, że CCEO w can. 820 zawiera identyczną w treści dyspozycję prawną²⁵.

II. INTERPRETACJA KAN. 1097 §1 – BŁĄD CO DO OSOBY („ERROR IN PERSONA”)

Trudności związane z wykładnią kan. 1097, szczególnie §2, są pozornie niedostrzegalne. Dowodzi tego uważne studium komentarzy do KPK, zwłaszcza tych, które ukazały się wkrótce po promulgacji Kodeksu. Niektórzy kanoniści albo tylko bardzo ogólnie zwrócili uwagę na nowe ujęcie kwestii błędu faktycznego, albo utożsamiali *qualitas directe et principaliter intenta* z dawnym *error redundans*²⁶. Dopiero później podjęto bardziej wnikliwe tę problematykę²⁷.

²⁵ Por. Wolf, jw. s. 123-124; Góralski, jw. s. 101. W can. 820 CCEO odnotowujemy jednak pewne zmiany terminologiczne i stylistyczne: *contractui* z kan. 1097 §2 zamieniono słusznie na *matrimonio*, *matrimonium irritum non reddit* na *matrimonium non dirimit a intendatur* na *intenditur*. Zob. też: U. Navarrete. *Error circa personam et error circa qualitates communes seu non identificantes personam* (c. 1097). „Periodica de re canonica” 82:1993 s. 661; M. T. Regueiro Garcia. *El nuevo derecho matrimonial oriental (Estudio comparativo): Consentimiento y forma*. W: *Atti del Congresso Internazionale „Incontro fra canoni d’oriente e d’occidente”*. Ed. R. Coppola. Vol. 2 Bari 1994 s. 403-404.

²⁶ Por. przykładowo: H. Heimerl, H. Pree. *Kirchenrecht. Allgemeine Normen und Eherecht*. Wien-New York 1983 s. 221; N. Ruf. *Das Recht der katholischen Kirche nach dem neuen Codex Iuris Canonici für die Praxis erläutert*. Freiburg i. Br. 1983 s. 269-270. K. Walf. *Einführung in das neue katholische Kirchenrecht*. Zürich-Einsiedlen-Köln 1984 s. 202; E. Sztafrowski. *Podręcznik prawa kanonicznego*. T. 4. Warszawa 1986 s. 96. Zob. też: Wolf, s. 125.

²⁷ Por. np. Ricciardi, jw. s. 68-87; K. Lüdicke. *Das Heiligungsamt der Kirche. Die Ehe, c. 1097/ 1-2, nr 3-8*. W: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*. Hrsg. K. Lüdicke. Essen 1985; Góralski, jw. s. 101-108.

1. W kan. 1097 §1 prawodawca postanawia, iż błąd co do osoby powoduje nieważność małżeństwa. Wykładnia tej normy kanonicznej, mająca długą tradycję, jedynie pozornie nie następuje poważnych trudności. Błąd co do osoby jest błędem obiektywnie istotnym, gdyż odnosi się do samej osoby kontrahenta. Nupturient pozostający w takim błędzie zawiera małżeństwo nieważnie. W myśl bowiem kan. 126 akt prawny dokonany pod wpływem błędu dotyczącego samej istoty aktu jest nieważny. Nie ulega wątpliwości, iż najważniejszym elementem przedmiotu zgody małżeńskiej jest osoba kontrahenta. Jeżeli więc w czasie zawierania związku małżeńskiego jedna ze stron nie jest osobą, za którą się podaje, nie można mówić o ważnym wyrażeniu zgody małżeńskiej przez drugą stronę. Nupturienti są bowiem nie tylko podmiotem małżeństwa, ale zarazem jego przedmiotem materialnym, dlatego też błąd co do osoby stanowi istotną wadę konsensu małżeńskiego, a ściślej powoduje jego brak. Podstawą tego braku zgody jest fakt, że zawarcie związku małżeńskiego będącego początkiem nierozzerwalnej wspólnoty życia następuje z kimś innym, aniżeli się zamierzało. A przecież gotowość do stworzenia takiej wspólnoty życia zależna jest w normalnych okolicznościach od poznania drugiego, konkretnego człowieka. Jako klasyczny przykład takiego błędu zwykło się przytaczać małżeństwo Jakuba z Leą zamiast z Rachelą (Rdz 21-30). Powszechnie przyjmuje się, że analizowana norma kodeksowa jest wyrazem prawa naturalnego²⁸. Małżeństwo pod wpływem błędu co do osoby jest nieważne również wtedy, gdy strona w nim pozostająca po odkryciu prawdy zgodziłaby się na mylnie dokonany wybór partnera. Związek taki wymagałby uważnienia²⁹.

W obecnych warunkach społecznych możliwość zaistnienia błędu co do osoby wydaje się bardzo ograniczona. Praktycznie jest ona realna w krajach, w których kobiety noszą czarcza (kwef), albo w przypadku bliźniaczek, osób niewidomych, głuchych, niemych lub przy zawieraniu małżeństwa przez pełnomocnika czy pośrednictwo prasowe (anonsy)³⁰.

2. Rodzi się jednak pytanie, czy błąd co do osoby dotyczy jedynie jej fizycznej tożsamości? Odpowiedź nie wydaje się prosta. Tradycyjne pojmowanie błędu co do osoby – tożsamość fizyczna – po Soborze Watykańskim II doczekało się innej interpretacji. W nawiązaniu do soborowej nauki w jurysprudencji rotalnej przyjęto szersze i pełniejsze pojęcie osoby, rozumiejąc ją także w jej wymiarze moralnym, jurydycznym, społecznym, tzn. w aspekcie przymiotów, które ją indentyfikują oraz indywidualizują. Kaniści w tym względzie najczęściej powołują się na wspomniany już wyrok „Nichteroyen” *coram* Canalas, w którym stwierdza się, iż ów wymiar jest

²⁸ Zob. Żurowski, jw. s. 244-245; Góralski, jw. s. 101-102. Lüdicke. *Das Heiligungsamt der Kirche. Die Ehe. MK c. 1097/1-2*, nr 5.

²⁹ Tamże c. 1097/1, nr 2.

³⁰ Zob. Heimerl, Pree, jw. s. 221; Góralski, jw. s. 102.

tak związany z osobą fizyczną: „[...] ut eadem qualitate deficiente, etiam persona physica prorsus diversa resultat”³¹. Po promulgacji Kodeksu Jana Pawła II tacy autorzy, jak np. A. Abate czy G. Ricciardi nadal utrzymują, iż *error in persona* nie można ograniczać jedynie do błędu co do jej fizycznej tożsamości. Wspomniane przymioty wpływają bowiem w sposób istotny na poznanie osoby, jej indywidualizację, a gdy stanowią przedmiot błędu, czynią ją kimś zupełnie innym. Taki błąd odnosi się przeto do istoty przedmiotu zgody, czyli do osoby *magis complete et integre considerate*, i dlatego jest to *error in substantia obiecti*. W konsekwencji jego znaczenie prawne należy oceniać według kan. 1097 §1³². Dodaje się wszakże, że taki błąd powoduje nieważność małżeństwa tylko wtedy, gdy jest obiektywnie poważny, tzn. odnosi się do przymiotów obiektywnie istotnych³³. Według tej opinii pod kan. 1097 §1 podpadają więc wszystkie *errores redundantes*, odnoszące się do integralnej tożsamości osoby, czyli do przymiotów ją indywidualizujących³⁴.

Krytycznie ocenia tę opinię W. Góralski twierdząc, iż w obecnej ustawie kodeksowej (kan. 1097 §1): „*error redundans* został niejako «wchłonięty» [...] w postać błędu co do osoby” i dlatego: „błędów co do istotnych przymiotów kontrahenta nie należy obecnie kwalifikować do postaci błędu co do osoby, lecz bądź do błędu co do przymiotu osoby zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo [...], bądź do błędu stanowiącego skutek podstępu”³⁵. Wydaje się, iż taki pogląd jest nie do przyjęcia. Sam Autor twierdzi bowiem, iż *error redundans* został „wchłonięty” do §1 kan. 1097. Jeżeli jest tak istotnie, tedy też konsekwentnie należy dotychczasowe przypadki *error redundans*, będące zarazem *error in substantia*, interpretować w myśl przytoczonego kanonu.

Bardziej przekonująca wydaje się opinia L. Wolfa oraz ostatnio U. Navarrete. Uważają oni, iż gdyby prawodawca chciał dokonać zupełnie nowej systematyki błędu co do przymiotu osoby, nie odwoływałby się do tzw. trzeciej reguły św. Alfonsa Liguori ani do nowszej jurysprudenencji rotalnej. Dokonana zmiana normy oznacza poważny postęp. Dotychczasowa inter-

³¹ Zob. wyżej przyp. 18. Por. Pree. *Neuestes aus der Rechtsprechung der Rota Romana. Offizientagung März 1994 in Köln/Bensberg* (mps) s. 41; Góralski, jw. s. 102.

³² Zob. A. Abate. *La costituzione del matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico*. W: *La nuova legislazione canonica*. Roma 1983 s. 289; Ricciardi, jw. s. 68-79; Góralski, jw. s. 102-103; Pree, jw. s. 41.

³³ Ricciardi, jw. s. 75; Pree, jw. s. 41.

³⁴ Zob. Wolf, jw. s. 127. Bardzo krytycznie ocenia tę opinię U. Navarrete: „[...] gratis assertur conceptum erroris qualitatis qui redundat in errorem personae, intellectum sensu a Canals dato, includi implicite in §1 c. 1097: «Error in persona invalidum reddit matrimonium», necnon hanc fuisse rationem ob quam in canone deleta est mentio expressa erroris redundantis. Ratio etenim fuit praecise contraria, scilicet ut occasio auferretur ne amplius conceptus erroris redundantis in sensu a Canals intellectus adhiberetur” (jw. s. 661-662).

³⁵ Wolf, jw. s. 104-104.

pretacja *error redundans* była niejednolita i to zarówno w doktrynie, jak i w jurysprudencji. Ta postać błędu nie została przejęta przez obowiązujący Kodeks i dzięki temu uniknięto niebezpieczeństwa uznawania za błąd co do przymiotu błędu, który odnosi się do osoby – a to właśnie sprawiało największe trudności interpretacyjne w odniesieniu do *error redundans*. W ten sposób *error redundans* został przekształcony w błąd co do osoby i przestał być odrębną kategorią błędu³⁶.

Przed promulgacją Kodeksu w orzecznictwie rotalnym spotykamy też drugi kierunek interpretacji *error redundans*, oceniany przez niektórych jako *verior* czy *magis probabilis*. Według tej koncepcji: „*verior igitur et magis probabilis videtur canonis interpretatio iuxta quam error qualitatis in errore personae redundat ubi ipsa qualitas prae persona intenditur [...]*”³⁷. Ten sposób wykładni został jednak obecnie unormowany w kan. 1097 §2.

Powyższe trudności hermeneutyczne związane są z dyskusją nad pojęciem „osoby”, a mianowicie, czy determinujące, indywidualizujące i charakteryzujące osobę przymioty natury intelektualnej, moralnej, kulturalnej, religijnej, prawnej należy włączyć do pojęcia „osoba”, czy też uznać je tylko za faktyczne różnice bez znaczenia prawnego. Zwolennicy tej ostatniej opinii powołują się na pojęcie „osoby fizycznej” określone w kan. 96 – w przeciwieństwie do *persona iuridica*. Ich zdaniem, błędu co do wyżej wymienionych przymiotów nie można by uznawać za *error in persona*. Dyskusja nad tym zagadnieniem nie jest jeszcze zakończona, wszakże w najnowszym orzecznictwie rotalnym jego interpretacja wydaje się coraz bardziej klarowna³⁸.

Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, iż obecnie Rota opowiada się za pogłębionym rozumieniem „osoby”, wykraczającym poza czysto formalne kryteria *persona physica* czy *persona iuridica*. Jednocześnie odwołuje się ona do kanonów regulujących ważność aktu prawnego (kan. 124) i wpływ błędu co do jego istoty (kan. 126). W wyniku tego do kan. 1097 §1 należy zakwalifikować wszystkie przypadki *error circa substantiam*, tzn. oprócz błędu co do fizycznej tożsamości osoby, także błąd co do istotnych przymiotów. Za substancjalny uchodzi taki przymiot, który według powszechnego przekonania w określonym środowisku społeczno-kulturowym zalicza się do istotnej struktury osoby i dlatego należy do tych elementów, jakie składają się na pełne pojęcie osoby³⁹. Do takiego wniosku prowadzi analiza wyroków rotalnych dotyczących spraw z tytułu *error in qualitate*, ponieważ według da-

³⁶ Wolf, jw. s. 127-128; Navarrete, jw. s. 660-661.

³⁷ Cyt. za: Pree, jw. s. 41.

³⁸ Pree, jw. s. 41. Pojęcia „osoba” w rozumieniu Canals nie przyjmuje również U. Navarrete, który jasno stwierdza: „*Quoad novum conceptum «personae» a Canals inventum [...] liceat notare talem conceptum prorsus alienum esse ab ordinamento canonico, sive historico, sive Codicis 1917 sive Codicis vigentis*” (jw. s. 662).

³⁹ Tamże s. 41-41.

nych, jakie podają np. Lüdicke i Pree od promulgacji Kodeksu do 1993 r. Rota Rzymska nie wydała jeszcze żadnego wyroku *ex errore in persona*⁴⁰.

III. WYKŁADNIA KAN. 1097 §2 – BŁĄD CO DO PRZYMIOTU OSOBY („ERROR IN QUALITATE PERSONAE”)

Wykładnia tej normy kodeksowej jest o wiele trudniejsza od poprzedniej. Nasamprzód wypada zauważyć, iż normatywną zasadą nośną tego kanonu jest stwierdzenie: *error in qualitate personae matrimonium irritum non reddit*. Z treści kanonu nie wynika natomiast, jaki przymiot ma znaczenie prawne, tzn. powoduje nieważność małżeństwa. Prawodawca podkreśla jedynie sposób jego „funkcjonowania” w umyśle i woli kontrahenta, a mianowicie ma to być *qualitas directe et principaliter intenta*⁴¹.

1. RODZAJ PRZYMIOTU

Gdy idzie o rodzaj przymiotu, zdania autorów są podzielone. Wolf, powołując się na opinię J. Castaño i M. Calvo, uważa, że nie musi to być przymiot, który – jak w przypadku *dolus* – z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego; może on być natury fizycznej czy

⁴⁰ *Das Heiligungsamt der Kirche. Die Ehe. MK, Rechtssprechung vor 1055/10-11.* Tenże autor wylicza za lata 1984-1989 następujące wyroki rotalne z tytułu *error*: coram Parisella, 16.06.1984 r. – *error redundans* (ME 110/1986/446-455); coram Di Felice, 16.11.1985 r. – *error qualitatis* (DrE 97/1986/II, 510-540); coram Stankiewicz, 19.12.1985 r. – *error in qualitate* (DrE 97/1986/II, 311-324); coram Burke, 23.06.1987 r. – *error qualitatis* (LSS = Leitsätze-Sammlung „Entscheidungen kirchlicher Gerichte”. Hrsg. Dokumentationsstelle für kirchliches Recht im Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, bearbeitet und zusammengestellt von R. Wenner, 1989, 18); coram Palestro, 24.06.1987 r. – *error redundans* (ME 112/1987/472-483); coram Huot, 24.11.1987 r. – *error in qualitate* (LSS 1989/12); coram Corso, 14.06.1988 r. – *error in qualitate* (LSS 1989/13); coram Faltin, 26.05.1989 r. – *error in qualitate* (IusEc 2/1990/177-190) – zob. tamże. Pree podaje, iż łącznie z tytułu *error in persona* oraz *error in qualitate* wydano: w 1989/1990 r. – 6 wyroków (4 pozytywne, 2 negatywne); w 1990/1991 r. – 9 wyroków (5 negatywne, 4 pozytywne wraz z 1 dekretem); w 1991/1992 r. – 6 wyroków (4 negatywne, 2 pozytywne – 1 wyrok i 1 dekret); 1992/1993 r. – 6 wyroków (5 negatywne, 1 pozytywny) – zob. Pree, jw. s. 40; Navarrete (jw. s. 665) zwraca m.in. uwagę, iż wykładnia taka stwarza niebezpieczeństwo uznania znaczenia prawnego tzw. „voluntas interpretativa” (tamże). Wypada zauważyć, że w niniejszym artykule nie uwzględniono artykułu W. Góralskiego *Błąd co do przymiotu osoby (kan. 1097 §2 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej* (PK 36 1993 nr 3-4 s. 109-119) – ukazał się on już po oddaniu tego artykułu do druku.

⁴¹ Zob. Pree, jw. s. 42.

moralnej, chodzi więc o wszelkie przymioty subiektywnie indywidualizujące osobę (np. dochody, zawód, wzrost, wiek, wykształcenie)⁴². Nie idzie przeto o przymiot obiektywnie determinujący osobę, gdyż w takim przypadku §2 kan. 1097 byłby zwykłą tautologią. Jeżeli bowiem przymiot jest przypadłościowy, wtedy również i błąd, dlatego też sam z siebie nie powoduje on nieważności małżeństwa, nawet będąc motywem jego zawarcia. Istotnym staje się ten błąd dopiero poprzez wolę nupturienta, czyli gdy jest zasadniczo i bezpośrednio zamierzony. Wynika z tego, iż dany przymiot nie musi pozostawać w logicznej relacji do istoty czy celu małżeństwa⁴³.

Zdaniem innych autorów oraz audytorów Roty nie każdy przymiot, tylko dlatego że jest bezpośrednio i zasadniczo zamierzony, powoduje nieważność małżeństwa. Wprawdzie nie chodzi o przymiot składający się na substancjalną strukturę osobowości, ale mimo wszystko powinien to być przymiot, który jest znaczący dla *consortium vitae coniugalis* i stąd domaga się ochrony prawnej. Uznanie znaczenia prawnego każdego dowolnego przymiotu jest nie do pogodzenia z zasadą *prae persona intendit qualitatem*. Ponadto trudno byłoby to skorelować z istotą zgody małżeńskiej jako oddaniem siebie i przyjęciem drugiej strony; zgoda jest aktem woli o tak doniosłym znaczeniu moralnym i juretycznym, osobistym i społecznym, iż nie sposób uzależniać jej skuteczności od braku jakiegoś zupełnie przypadłościowego przymiotu. Ewentualne braki w tym względzie można by rozpatrywać z tytułu symulacji lub innej przyczyny⁴⁴. Na poparcie tej opinii przytacza się wyrok nr 125 z 1991 r.: „error qualitatis versari debet circa qualitatem, quae vre influat in determinanda persona. Mere accidentalis et frivola qualitas, uti pronum est, dirimens effectus consequendi incapax est. Quaedam analogia cum requisita et proportionata ac gravi causa in simulatione servanda est. Matrimonium grave est negotium, quod infici nequit ob futilis vel nugatoriae, indirectae vel mere accidentalis dotis absentiam. Litteram igitur et spiritum legis excedere videntur locutiones et dictiones qualitatis naturam valde extenuantes vel fere ad nihilum reducentes”⁴⁵. W kontekście tej wypowiedzi zrozumiałe staje się rozważanie rodzaju przymiotu, który może posiadać znaczenie prawne, w aspekcie wymogów *communitas vitae coniugalis*⁴⁶. Niezależnie od tego przyjmuje się wszakże, iż ocena subiektywna jest decydująca: „Nunc certum est qualitatem in persona compartis ponderis esse debere in subiectiva errantis aestimatione ut ipsius voluntatem ingrediatur, id est ab ipso errante directe et principaliter intendatur” (26/93, *Relatio* 1992/93)⁴⁷.

⁴² Zob. Wolf, s. 129; por. też Góralski, jw. s. 104.

⁴³ Wolf, jw. s. 129.

⁴⁴ Pree, jw. s. 42. Autor ten powołuje się na *Relatio* 1991/92 s. 211 i n.

⁴⁵ Pree, jw. s. 42.

⁴⁶ Tamże. Na poparcie tej opinii Pree przytacza jednak mylnie, moim zdaniem, dobrany tekst wyroku 26/93 z *Relatio* 1992/93 s. 253. W tym tekście jest bowiem wyraźnie mowa o „error redundans in errore personae”.

⁴⁷ Pree, jw. s. 42.

Wydaje się, że właśnie przyjęcie kryterium oceny subiektywnej przy określaniu rodzaju przymiotu jest słuszne. I w tym sensie wszystkie przymioty, które subiektywnie pełnią funkcję identyfikującą osobę, mogą mieć znaczenie prawne. Takie przymioty obiektywnie nie indywidualizują osoby, ale interesują konkretnego nupturienta. Prawodawca nie uznaje samoistnego znaczenia prawnego *error qualitatis*; przypisuje mu je tylko z powodu wagi, jaką nadaje mu nupturient. Istotny charakter tej ustawy jest ściśle osobisty, nie zaś społeczny czy wspólnotowy. To konkretny nupturient ukierunkowuje swoją zgodę na określony przymiot drugiej strony i dla niego ma on znaczenie ją identyfikujące⁴⁸.

Dostrzega się jednak także niebezpieczeństwo pomniejszenia wartości instytucjonalnej małżeństwa, związane z bezkrytycznym przyjęciem powyższej opinii. Istnieje nadto możliwość utożsamienia rozczarowań czy nie spełnionych nadziei z błędem co do przymiotu drugiej strony. Dlatego wysuwa się propozycje pewnej modyfikacji tego ekscesywnego protagonizmu indywidualnej woli kontrahenta. I tak postuluje się poważniejsze uwzględnienie: okoliczności obiektywnych, wpływających na wspólnotę życia małżeńskiego i wzajemne wypełnianie istotnych praw i obowiązków małżeńskich; skorzystanie z dyspozycji kan. 1098 i uzupełnienie analizowanej normy o *qualitas, quae consortium vitae coniugalīs graviter perturbare potest*; powołanie się przez Komisję ds. Reformy KPK na nowszą jurisprudence rotalną należy rozumieć w odniesieniu do spraw rozstrzyganych według tzw. *tertia notio* („Nichteroyen” coram Canals – 21.04.1970), ponieważ jest to dotąd jedyna, w której orzeczono nieważność małżeństwa na podstawie trzeciej reguły św. Alfonsa Liguori⁴⁹.

Z powyższych rozważań chyba dość jasno wynika, ile trudności interpretacyjnych sprawia próba określenia rodzaju przymiotu. Tekst kanonu sam z siebie nie uzasadnia wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń. Jeżeli ma on mieć samoistne znaczenie – a na to wskazuje systematyczna konstrukcja kan. 1097 – wtedy nie można ograniczać rodzaju czy „jakości” przymiotów wyłącznie do takich, jakie obiektywnie determinują osobę czy pozostają w odpowiedniej relacji do istoty i celów małżeństwa. Pomocy interpretacyjnej nie stanowi również kan. 1098, ponieważ sam prawodawca do niego nie odsyła. Zresztą kryteria oceny znaczenia prawnego obydwu błędów są odmienne – w kan. 1097 §2 jest nim wyłącznie intencja nupturienta.

Niemniej wszakże odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście należy uwzględnić jedynie subiektywną ocenę przymiotu, pozostaje trudna. Widzimy, iż w tej kwestii ukształtowały się dwie opinie, z których każda przytacza poważne argumenty. Jedni sądzą, że kan. 1097 §2 jednoznacznie akcentuje

⁴⁸ Wolf, jw. s. 130-131.

⁴⁹ Tamże s. 131-132; zob. też: M. Lopez. *El error de cualidad en el consentimiento matrimonial*. W: *La nueva Cofificación canonica*. Salamanca 1984 s. 302-303.

kryterium subiektywne – nikt bowiem nie będzie zasadniczo i bezpośrednio domagał się przymiotu, który nie ma dla niego istotnego znaczenia. Drudzy w takiej wykładni dopatrują się zagrożenia dla samego małżeństwa i dlatego wskazują na konieczność obiektywnej oceny rodzaju przymiotu. Wydaje się, iż rozstrzygnięcia tej trudności należy poszukiwać w wypowiedzi Komisji ds. Reformy KPK do kan. 1097 §2. Zgodnie bowiem z kan. 17 w przypadku wątpliwości co do znaczenia tekstu ustawy kościelnej należy m.in. uwzględnić *mentem legislatoris*. A taka myśl została wyrażona w uwadze Komisji do kan. 1097 §2, stanowi więc ona odpowiednią pomoc interpretacyjną. Stosownie do niej analizowaną normę należy rozumieć według tzw. trzeciej reguły św. Alfonsa Liguori⁵⁰, w której zdecydowanie akcentuje się intencję nupturienta – ona ma znaczenie rozstrzygające. Podstawy do przyjęcia również kryterium oceny obiektywnej nie znajdujemy bezpośrednio w tekście ustawy. Zawiera się ona jednak w nowszym orzecznictwie rotalnym, do którego też odwołuje się wspomniana wypowiedź Komisji. Wydaje się, iż zaliczyć tutaj można wyroki Roty Rzymskiej wydane po znanej causa „Nichterroyen” *coram* Canals z 1970 r. W orzecznictwie tym przyjęto wprawdzie tzw. *tertia notio* cytowanego wyroku, ale nie zaakceptowano wniosku, iż błąd co do przymiotu mającego doniosłe znaczenie społeczne sam z siebie powoduje nieważność małżeństwa. Do jego nieważności wymaga się nadto, aby taki przymiot był bezpośrednio i zasadniczo zamierzony⁵¹.

Tak więc według Roty dla znaczenia prawnego błędu co do przymiotu w aspekcie obiektywnym miarodajne są następujące kryteria:

- a) musi on odnosić się do przymiotu moralnego, społecznego, cywilnego, prawnego czy fizycznego odróżniającego jedną osobę od innej;
- b) przymiot powinien obiektywnie mieć poważne znaczenie społeczne;
- c) osoba pozostająca w błędzie musi temu przymiotowi przypisywać istotne znaczenie oraz swoją intencję przewalencyjnie (pierwszorzędną) kierować na dany przymiot lub przynajmniej ma on być *vera causa voluntatis*⁵².

Krytycznie wypada jednak zauważyć, że w przytoczonej sprawie *coram* Canals dokonano zmiany interpretacji *error redundans* i sam błąd co do przymiotu obiektywnie poważnego uznano za przyczynę nieważności małżeństwa, ponieważ brak takiego przymiotu powodował, że: *etiam persona physica proorsus diversa resulter*⁵³. Tej argumentacji późniejsze orzecznic-

⁵⁰ Zob. wyżej przyp. 15.

⁵¹ Zob. Wolf, jw. s. 135-136.

⁵² Tamże s. 136. Pree, powołując się na 26/93 Relatio 1992/93 s. 252 podaje następujące, obiektywne kryteria oceny przymiotu: „a) *qualitas individua et exclusiva in identificatione personae psychicae adhuc ignotae*; b) *qualitas moralis, socialis et iuridica in individuatione personae magis complete et integre consideratae nempe personalitatis*; c) *qualitas necessaria ad exercitium iurium et obligationum essentialium ipsius matrimonii item in identificatione personae*” – zob. jw. s. 43.

⁵³ Zob. Wolf, jw. s. 136.

two rotalne nie stosowało i w ocenie *error redundans* uwzględniano przede wszystkim intencję nupturienta i konsekwentnie jego subiektywną ocenę przymiotu⁵⁴. I ta koncepcja orzecznictwa rotalnego została normatywnie ujęta w kan. 1097 §2, który jednoznacznie mówi o przymiocie zasadniczo i bezpośrednio zamierzonym⁵⁵.

2. CECHY PRZYMiotU

Przymiot, którego istnienia u drugiej strony pragnie nupturient, powinien być:

a) czymś szczególnym – *qualitas peculiaris*, jakkolwiek nie musi on stanowić jedynego i wyłącznego przymiotu indywidualizującego osobę. Nie może to więc być przymiot nieokreślony, normalnie wymagany i oczekiwany od każdego partnera, np. żeby był człowiekiem przyzwoitym, miłym, dobrym, ambitnym, pracowitym, szlachetnym, rzetelnym. Jeżeli przeto ktoś dowodzi, i to nawet bardzo szczerze, że pragnął takiego właśnie partnera i z pewnością nie zawarłby małżeństwa, gdyby druga strona nie sprawiała wrażenia posiadania wspomnianych przymiotów, to w aspekcie kan. 1097 §2 jest to bez prawnego znaczenia. Trzeba bowiem udowodnić, jaki specyficzny przymiot był przedmiotem woli i wpływał na konsens małżeński⁵⁶;

b) zamierzony bezpośrednio – *qualitas directe intentae*. Zamiar taki jako element aktu woli występuje wtedy, gdy dany przymiot stanowi bezpośredni przedmiot aktu woli, nie zaś tylko pośredni czy generyczny, zawarty również w innym przedmiocie i na podstawie przesłanek drogą dedukcji z niego wy-

⁵⁴ Tamże s. 136-137. Dla pełniejszego zrozumienia tej problematyki warto zapoznać się m.in. z takimi wyrokami Roty Rzymskiej, jak: „Parisien” coram Ewers, 10.02.1973 (SRR Decisiones, vol. 65/1973/86-94); „Augustana seu Taurinen” coram Di Felice, 26.03.1977 (SRR Decisiones 67/1977/150 nn.); „Cameracen” coram Ferraro, 14.01.1978 (ME 105/1978/276 nn.); „Romana” coram Pompedda, 28.07.1980 (SRR Decisiones 72/1980/549-558). Zob. też Wolf, jw. s. 95-106.

⁵⁵ Tamże s. 137. Taką opinię potwierdza V. Palestro: „Novus Juris Canonici Codex, quamvis in can. 1097 §2 substantialiter recipiat formulam tertiae regulae Alphonsianae ex integro materiam erroris qualitatis redundantis in errorem personae determinat, positive statuens [...], ita admittens praevalentiam aestimationis subiectivae super obiectivo valore qualitatis intentae” (Caracen., 24.06.1987 – ME 112/1987/472).

⁵⁶ Zob. Pree, jw. s. 43. Por. V. Palestro: „Ast, praeterquamquod ad obiectum et universalissimam cognitionem qualitatis personae, quae tangat ipsam personam, attendi debet ad aestimationem subiectivam contrahentis, quae directe et exclusive peculiarem qualitatem alterius contrahentis determinat, quamvis non unicam neque exclusivam in individuatione personae [...]” (Caracen., 24.06.1987 – ME 112/1987/476). Palestro odwołuje się w tym wyroku także do sprawy Parisien., coram Ewers, 10.02.1973 (SRR Decisiones, vol. 65 (1973) 88, n. 3).

prowadzany⁵⁷. Wymagane jest zatem świadome zdeterminowanie przedmiotu zgody⁵⁸;

c) zamierzony zasadniczo – *qualitas principaliter intenta*. Chodzi więc o przymiot jakby uprzedni w stosunku do osoby – *qualitas prae ipsa persona attenta*. Osoba jest w takiej sytuacji jakby na drugim planie. Przymiot ten zawiera się niejako w akcie zgody i jego brak powoduje jej brak⁵⁹;

d) przymiot zamierzony – *qualitas intenta*. Idzie o przymiot konkretnie sprecyzowany przez rozum i stanowiący przedmiot wyraźnego aktu woli (*explicite vel implicite*). Sam błąd powstaje w umyśle, kto jednak błędzi co do zamierzonego przymiotu, ten czyni z niego cel działania, „włącza” go do swojej intencji, czyli woli, gdyż intencja składa się na akt woli. Musi to być wola aktualna – *intentio actualis* – tj. faktycznie istniejąca w chwili wyrażania zgody małżeńskiej; nie wystarcza natomiast wola czysto interpretatywna czy hipotetyczna albo habitualna – taka bowiem, jako nie istniejąca, nie ma żadnego wpływu na akt woli, ponieważ ze sfery intelektualnej nie przeszła do wolitywnej. Jeżeli przeto ktoś twierdzi, że nigdy nie poślubiłby danej osoby, gdyby wiedział o istnieniu lub braku określonego przymiotu, to mamy do czynienia z wolą interpretatywną, która nie narusza ważności zgody małżeńskiej⁶⁰;

e) *Passus etsi det causam contractui* Pree uważa za pleonazm i przypisuje mu jedynie eksplikatywne znaczenie. Kto bowiem pragnie jakiegoś przymiotu drugiej strony po to, aby zawrzeć małżeństwo, ten znajduje się dopiero na etapie do powzięcia zgody małżeńskiej, tzn. przymiot byłby w takim przypadku tylko pewnym stanem psychicznym, motywem zawarcia małżeń-

⁵⁷ Pree, jw. s. 43: „cum obiectum immediatum actus voluntatis constituit, non vero obiectum genericum vel mediatum, quod nempe in alio obiecto continetur, ex eo tamquam ex praemissis deduci potest” (101/91 Relatio 1991/92 s. 213).

⁵⁸ Zob. Góralski, jw. s. 105; por. też: Navarrete, jw. s. 667.

⁵⁹ Caracen., coran V. Palestro, 24.07.1987: „6 – [...] Et hoc explicatur quia contrahens suum consensum directe et principaliter ad qualitates personae dirigit et tantum indirecte et subordinate ad personam, quare in consensu haec qualitas continetur et, deficiente reapse qualitate, deficit consensus” (ME 112/1987/476). Por. Pree, jw. s. 43: „cum praecipue prae ipsa persona compartis attenditur, non autem accesoriae et incidenter, sicut aliquid iuxta substantiam personae, illamquae tantum concomitans” (101/91 Relatio 1991/92 s. 213).

⁶⁰ Pree, jw. s. 43: „Nonnumquam enim contrahens post naufragium coniugii in animo volutans tempora praeterita, putat, bona fide, se deceptum fuisse circa qualitatem aut qualitates in comparte ante nuptias exigitas, ac tunc tantum agitur de intentione habituali aut interpretativa quae nullum influxum in consensum exercere possunt, quia numquam ab intellectu in agrum voluntatis transierunt” (125/91 Relatio 1991/92). Egzemplifikację takiej woli interpretatywnej podaje się w innej sprawie: „Si mulier nubere putaverit viro honesto, sano, labore exercenti, amore capto, affectuoso, diviti, laurea doctorali insignito, et ita porro, sed reapse ducta est ab homine inhonesto, luxurioso, violento, impudenti, necquam mendico, infirmo, incluto, matrimonium valet, etiamsi a celebrando matrimonio abhorruisset, si veritatem iam tunc cognovisset” (101/91 Relatio 1991/92 s. 209). W tym przypadku małżeństwo byłoby nieważne wtedy, kiedy wymienione przymioty byłyby przez drugą stronę zamierzone zasadniczo i bezpośrednio.

stwa. Kto natomiast w akcie zgody małżeńskiej zasadniczo i bezpośrednio pragnie danego przymiotu, ten od jego istnienia uzależnia jej ważność⁶¹. Wolf nieco inaczej ocenia to sformułowanie kanonu. Przyznaje on wprawdzie, iż różnica między przymiotem będącym przyczyną zawarcia małżeństwa a zasadniczo i bezpośrednio zamierzonym nie jest łatwa do uchwycenia, można by opuścić tę część ustawy kościelnej, ponieważ *humana humano modo interpretanda sunt*, dodaje jednak, iż *passus* ten uściśla i wyjaśnia treść kan. 1097 §2. Nie wystarcza bowiem, aby błąd odnosił się do przymiotu stanowiącego przyczynę zawarcia małżeństwa, ale przymiot ów musi być nadto zasadniczo i bezpośrednio zamierzony – jedynie wtedy ma on znaczenie prawne⁶².

3. CECHY BŁĘDU

Tej kwestii właściwie nie omawia się w literaturze kanonistycznej, podejmuje ją zaledwie kilku autorów. Według nich błąd musi być: a) rzeczywisty – czyli oparty na pozytywnej, chociaż błędnej ocenie przedmiotu. Nie może to być zwykła niewiedza – *ignoti nulla cupido*. Wprawdzie w obydwu przypadkach sytuacja jest identyczna, tzn. stan faktyczny nie jest znany, lecz tylko błąd może wpływać na akt woli; b) aktualny, tj. istnieć w czasie wyrażania zgody małżeńskiej. Ten wymóg jest oczywisty, gdyż do zaistnienia małżeństwa miarodajny bywa właśnie ten okres. Słusznie zauważa Wolf, iż Kodeks nie daje żadnej podstawy domagania się, aby błąd był *gravis et iniustus* – te kryteria nie są zresztą w ogóle odpowiednie ani przydatne do kwalifikacji błędu. Znaczenia prawnego nie posiadają również okoliczności, w jakich doszło do powstania błędu⁶³.

Wypada jednak zainteresować się osobą nupturienta pozostającego w błędzie, czy mianowicie jest on zdolny do wyrażenia zgody małżeńskiej; jedynie bowiem taki człowiek jest w stanie wzbudzić intencję bezpośrednio i zasadniczo skierowaną na określony przymiot drugiej strony. Sąd kościelny może więc w przypadkach wątpliwych lub odnoszących się do bardzo specyficznych przymiotu zbadać, czy posiada on wystarczające używanie rozumu, odpowiednie rozeznanie oceniające lub czy zamierzony przymiot nie miał być środkiem do anormalnego korzystania z obowiązków i praw małżeńskich. Jest sprawą oczywistą, że do powstania błędu konieczne jest rozeznanie oce-

⁶¹ Pree, jw. s. 43.

⁶² Wolf, jw. s. 140-143; por. też: Góralski, jw. s. 105.

⁶³ Wolf, jw. s. 137-140. Wolf krytycznie ustosunkowuje się w tej kwestii do opinii M. Lopeza (*El error de cualidad en el consentimiento matrimonial*. W: *La nueva Coficicación canonica*. Salamanca 1984 s. 303).

nijące, zdolność do krytycznego myślenia oraz odpowiednie zdrowie psychiczne – tylko taki nupturient może pragnąć od drugiego przymiotu, który nie sprzeciwia się istocie małżeństwa ani właściwemu wypełnianiu obowiązków i praw małżeńskich. Nie można bowiem marzeń, urojeń, natrętnych wyobrażeń, obsesji czy kaprysów utożsamiać z błędem⁶⁴.

4. BŁĄD CO DO PRZYMiotU W RELACJI DO WARUNKU (*CONDITIO*)

Ta kwestia jest żywo dyskutowana wśród kanonistów. Jedni sądzą, że w przypadku błędu co do przymiotu zasadniczo i bezpośrednio zamierzonego podstawą nieważności małżeństwa jest brak zgody wskutek *conditio de praesenti* co do odnośnego przymiotu, o ile, oczywiście, taki warunek został przez jednego z nupturientów postawiony i nie spełniony. Według tej opinii tzw. trzecia reguła św. Alfonsa pokrywałaby się z pierwszą⁶⁵, a zamierzony przymiot stanowiłby *conditio sine qua non* zawarcia małżeństwa⁶⁶.

Inni sądzą natomiast, że w omawianej sytuacji zgoda ukierunkowana jest na określony przymiot determinujący osobę i dlatego brak konsensusu wynika *ex defectu obiecti*, ponieważ pierwszorzędnym przedmiotem aktu woli jest właśnie przymiot, a nie osoba⁶⁷.

Nowsze orzecznictwo rotalne prawie jednomyślnie interpretowało trzecią regułę św. Alfonsa jako zgodę warunkową. Nawet w wyrokach, w których usiłowano przypisać jej jureddyczną autonomię, nawiązywano ostatecznie do *conditio sine qua non*. W znanej sprawie „De Dinajpur” *coram* Heard z 21.06.1941 r., uważanej za pierwszą aplikację trzeciej reguły św. Alfonsa, nawiązuje się również do zgody warunkowej⁶⁸. Także współcześnie obserwuje się jeszcze taki nurt w jureddencji rotalnej, jakkolwiek zdecydowanie zaczyna przeważać tendencja do uznawania błędu co do przymiotu jako autonomicznego tytułu nieważności małżeństwa⁶⁹.

⁶⁴ Wolf, jw. s. 143-144.

⁶⁵ A. Liguori. *Theologia moralis*. T. 1 lib. V tract. VI: de matrimonio, n. 1014: „Tunc qualitas redundat in substantiam, cum quis actualiter intendit contrahere sub conditione talis qualitis; tunc enim verificatur quod, deficiente conditione, omnino deficit consensus”.

⁶⁶ Wolf, jw. s. 155. Autor ten wśród zwolenników tej opinii wymienia m.in. P. Fedele i G. Ricciardi. Por. też: Góralski, jw. s. 106.

⁶⁷ Wolf, jw. s. 155-156.

⁶⁸ Por. SSR Decisiones vol. 33:1941 s. 528 n. 3; Wolf, jw. s. 156.

⁶⁹ Zob. Caracen., 24.06.1987, *coram* V. Palestro: „[...] diversimode considerari potest error qualitatis redundans in errorem personae: nempe vel cum qualitas consideratur tamquam unica nota qua persona individuatur [...] et tunc error fertur directe in personam, vel cum qualitas, prae persona intenditur [...] et tunc agitur potius de conditione implicite vel explicite posita quam de errore redundante [...] Hac via innixi, Tribunalis Rotae Romanae Auditores errori redundanti, qua tali considerato, vim irritandi matrimonium haud tribuerunt cum vel

Wypada więc zastanowić się, czym różni się błąd co do subiektywnie identyfikującego przymiotu osoby od *conditio impropria*, tzn. od *conditio de praesenti seu de praeterito*, o której w kan. 1102 §2 ? Pytanie takie jest uzasadnione, ponieważ błąd i warunek mają inne podłoże psychiczne, w odmienny sposób wpływają na kształtowanie się zgody oraz stanowią odrębne tytuły nieważności aktów prawnych. Zdania autorów są w tej kwestii podzielone; ich dokładne omówienie wymaga jednakże oddzielnego studium. Ciekawe zestawienie opinii kanonistów znajdujemy w kilkakrotnie już cytowanej pracy Wolfa⁷⁰. W ramach niniejszego referatu można ograniczyć się do następujących uwag, będących przede wszystkim próbą uściślenia pojęć.

Warunek jest ograniczeniem dołączonym do aktu prawnego, którego ważność zostaje uzależniona od niepewnej okoliczności lub przymiotu. Kto przy zawieraniu małżeństwa stawia warunek, ten znajduje się w stanie psychicznej niepewności i dlatego uzależnia ważność swojej zgody od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku. Błąd natomiast jest mylną oceną rzeczywistości i wynikającym z niej błędnym przekonaniem, a nabiera znaczenia prawnego jedynie wtedy, gdy spełnia wymagania ustawy kościelnej. Różnica między *conditio* a *qualitas directe et principaliter intenta* polega więc na tym, że w pierwszym przypadku nupturient przez pozytywny akt woli wiąże ważność małżeństwa z określoną okolicznością lub przymiotem, natomiast w drugim przymiot jest dla niego tak znaczący, iż staje się on istotą przedmiotu przymierza małżeńskiego. W przypadku błędu nupturient sądzi, że druga strona posiada dany przymiot i dlatego nie uzależnia swojej zgody od jego istnia. Małżeństwo jest nieważne, ponieważ brakuje zgody *in idem*, a tym samym istotnego elementu przedmiotu umowy. „Zasadnicze i bezpośrednio zamierzenie przymiotu” nie oznacza więc uzależnienia ważności małżeństwa od jakiegoś przymiotu, lecz stanowi jakby bliższą indywidualizację partnera poprzez określony przymiot o poważnym znaczeniu subiektywnym. Do małżeństwa dochodzi na podstawie przekonania, iż zawierane jest właśnie z tak „zdefiniowaną” osobą. Dla ilustracji tych rozważań można przytoczyć za P. A. Bonnetem następujący przykład: chcę zawrzeć małżeństwo z poetą, którym jest Tycjan (przymiot bezpośrednio i zasadniczo zamierzony); chcę poślubić Tycjana, jeżeli jest poetą (warunek *sine qua non*)⁷¹. W przy-

conditionem vel praevalentem intentionem in qualitate ex parte contrahentis plerumque consideraverunt. Tamen non deerant qui, can. 1083 attente perpenso, ac prae oculis habito quod ibidem haud requirebatur ad errorem illum probandum conditionis appositio, momentum autonomum qualitatē directe et principaliter intentae dederunt, a conditione distinctae, quae tamen in personam redundat [...] Sed tantum post notam sententiam diei 21 aprilis 1970 c. Canals, Ponente, ex attenta consideratione can. 1083, error redundans momentum irritans proprium seu autonomum generaliter sibi usurpari coepit [...]” (ME 112/1987/475).

⁷⁰ Jw. s. 155-163. Wolf prezentuje opinie takich kanonistów, jak: O. Giacchi, G. Ricciardi, Th. Doyle, J. Serrano, P. A. Bonnet, P. Fedele, N. Bartone, K. Lüdicke.

padku błędu małżeństwo jest zawsze nieważne, chociaż nieważność ta ujawnia się dopiero po odkryciu błędu, natomiast w sytuacji postawienia *conditio de praesenti* lub *conditio de praeterito* małżeństwo jest ważne lub nie, w zależności od spełnienia czy niespełnienia warunku⁷².

5. DOWODZENIE BŁĘDU

Różnice zachodzące pomiędzy warunkiem a błędem co do przymiotu uwidaczniają się również w postępowaniu dowodowym. W sprawach z tytułu postawienia warunku należy zbadać, czy nupturient faktycznie uzależniał ważność małżeństwa od pewnej okoliczności czy określonego przymiotu. Przy błędzie co do przymiotu natomiast trzeba dochodzić, czy przekonania nupturienta odpowiadały rzeczywistości i jaką wartość przypisywał przymiotowi, którego druga strona nie posiadała. Rodzi się wszakże pytanie, czy „bezpośrednie i zasadnicze zamierzenie” przymiotu wymaga identycznego pozytywnego aktu woli co do postawienie warunku. Jurysprudencja rotalna wypracowała w tym przedmiocie odpowiednie kryteria. I tak przy warunku nie wystarcza tzw. *postulatum*, lecz konieczne jest *propositum*, czyli zdecydowane postanowienie uzależnienia – poprzez pozytywny akt woli – ważności małżeństwa od posiadania czy braku określonego przymiotu⁷³. Ale konkretny przymiot może też być zamierzony jako *praerequisitum* lub *praesuppositum*, czyli w ten sposób, że zawarcie małżeństwa następuje jedynie wtedy, gdy druga strona dany przymiot posiada. Tak dzieje się przy „zamierzeniu” przymiotu. Wolf zauważa, że przedmiot obydwu aktów woli (warunek – przymiot) jest taki sam, różnią się one jednak stopniem, pochodzeniem oraz intensywnością⁷⁴. Wolno sądzić, iż do udowodnienia „zamierzenia” przymiotu wystarcza dowieść owego *praerequisitum* czy *praesuppositum*.

Sumując powyższe rozważania można stwierdzić, że w postępowaniu dowodowym w sprawie z tytułu przymiotu zasadniczo i bezpośrednio zamierzonego należy wykazać: a) istnienie w czasie wyrażania zgody błędu co do posiadania przez drugą stronę ściśle określonego przymiotu; nie wystarcza sama ignorancja⁷⁵; b) istnienie intencji, czyli aktu woli zasadniczo i bezpo-

⁷¹ P. A. Bonnet, *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*. Milano 1985 s. 79-80; por. też: Wolf, jw. s. 158; Góralski, jw. s. 106.

⁷² Zob. Wolf, jw. s. 162.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże s. 162-163.

⁷⁵ Pree, jw. s. 44: „[...] existentia erroris seu falsi iudicii in contrahente de subsistentia qualitatibus in comparte requisitae tempore manifestationis consensus. Non sufficit enim mera ignorantia defectus eiusdem qualitatibus, quae nullam eius apprehensionem intellectus postulat nullumque igitur circa eam iudicium supponit” (101/91, Relatio 1991/92 s. 214).

średnio ukierunkowanego na ów przymiot; nie musi to być intencja wyłączna, jak w przypadku warunku. W tym celu należy zbadać, jakie znaczenie intelektualno-wolitywne błędzący przypisywał temu przymiotowi przed zawarciem małżeństwa oraz jak zachował się po małżeństwie, gdy poznał prawdę⁷⁶.

Niemal powszechnie przyjmuje się, że błąd pozostaje w ścisłej relacji do prawa naturalnego, ponieważ osoba jest podmiotem, a zarazem przedmiotem umowy małżeńskiej. W sprawie *coram Faltin* z 27.06.1991 r. wyraźnie stwierdza się, iż błąd *super obiecto substantiali vel super obiecto contractus* nie stanowi wady zgody małżeńskiej, lecz powoduje jej brak i to jest przyczyną nieważności małżeństwa. Na tej podstawie kan. 1097 działa wstecz i wolno go stosować również do małżeństw zawartych przed 27.11.1983 r.⁷⁷

Dla egemplifikacji powyższej refleksji godzi się zwrócić uwagę na przymioty, jakie w dotychczasowym orzecznictwie rotalnym miały znaczenie prawne. Należą do nich: *qualitas moralis*, *status civilis*, dziewictwo, zdolność do zrodzenia potomstwa, przymioty społeczne i cywilne (np. tytuł doktorski), dyspozycje zdrowotne, zwłaszcza natury psychicznej, poczęte dziecko oraz zdolność kobiety do świadczenia pomocy mężowi⁷⁸.

IV. UWAGI KOŃCOWE

W niniejszym referacie podjęto jedynie próbę wykładni kan. 1097 KPK 1983, poprzedzając ją ukazaniem historii redakcji tej normy kanonicznej. Okazuje się jednak, że problem wpływu błędu na ważność zgody małżeńskiej ma bardzo długą i złożoną historię, bez znajomości której nie sposób dokonać poprawnej interpretacji normy obowiązującej. Dotyczy to szczególnie właściwego odczytania doktryny św. Alfonsa Liguori i jej późniejszej

⁷⁶ Tamże: „*Intentio seu actus voluntatis ex parte errantis, quo directe et principaliter sese dirigere intendit in qualitatem compartis, etiamsi non exclusive, sicut in condicione obvenit, indirecte autem et incidenter in eius personam. Ad hunc finem attendi debet ad aestimationem subiectivam qualitatis in mente ac in voluntate errantis, videlicet quanti eam habuerit ante celebrationem nuptiarum et quomodo sese gesserit post initum matrimonium, cum defectum qualitatis requisitate detexerit*” (5/92, *Relatio* 1991/92 s. 214). Por. też tamże 125/91, *Relatio* 1991/92 s. 214 nn.; 66/93, *Relatio* 1992/93 s. 250; Góralski, jw. s. 106-107, zwłaszcza przyp. 32.

⁷⁷ Dec. *coram Faltin* z 27.06.1991 r.: „Nr 6 [...] error, tam in veteri quam in nova disciplina, arctam habet connexionem cum iuræ naturæ, eo quod persona est subiectum, immo et obiectum contractus matrimonialis; [...] error super obiecto substantiali vel super obiecto contractus, initi matrimonii, constituit defectum, non vero vitium consensus, qui est elementum essentiale matrimonii [...]” (DrE 103:1993 II 146-165). Zob. Pree, jw. s. 45; por. też Góralski, jw. s. 107-108.

⁷⁸ Zob. Pree, jw. s. 46.

aplikacji teoretycznej oraz praktycznej. Zarówno bowiem w doktrynie, jak i w jurysprudencji można dostrzec różne nurty rozumienia kan. 1097 i jego stosowania w orzecznictwie kościelnym. Wydaje się, iż obecna ustawa kościelna, zredagowana precyzyjniej aniżeli jej odpowiednik can. 1083 CIC 1917, umożliwi przyjęcie jednolitej hermeneutyki tej ważnej dyspozycji kanonicznej. Trzeba też dodać, iż zbyt liberalne, żeby nie powiedzieć laksystyczne, jej stosowanie może naruszać nierozzerwalność małżeństwa, a tym samym otworzyć drogę rozwodom. Nadmierny natomiast rygoryzm często okazuje się brakiem wrażliwości na poważne, skomplikowane i niezmiernie trudne problemy życia małżeńskiego.